

4. Spiew polskiego żołnierza

Pomoc dajcie mi rodacy
Ładzi okropny los mie nęka
Wzbrań mi, gdzie do pracy
Jedna została mi nęka

Pomoc dajcie mi
roby

Plomiek niedziarscy bogacy w blizni

Głos błagalny do nas wtrosi

Żołnierze wierny swej ojczyzny

Żatmurne pórów prosz

Porzucitem ojcu chatę

Porzucitem żonę lubą

Porzucitem siostrę matkę

Pogardzitem śmierci zgubą

Bięgiem kiedy bój uwrat kon

Walcąc pod okryciem szablony

Świec przelatem w ogniu sta

I dziś muszę być zebra

Kamion

Chabrat pty sasiad dostathi
Wiatry z dymem domi rozwiaty
Niema spony, siostry matki
Wgrób przed matka sie schowaty
Mnie pawisty los tu gniecie
Pnosze nędre wra ganie
Nie tu niema na tym świecie
Prócz tej reki Dozobrania.

5. Wspomnienie.

Ten bieg wisty, ten pręży w iery
mi wiele przypomina
tato kracie rycerza
tato smierci gozina
Gdzie ten dąb straszący leży
Tam sie uwasit smel pialy
Tam biegnie wozien mordercy
Pł. hiszperęgi padaty.

O! jak tam grmiazło straszliwie
Tak grzm hura! "Wielki Bore"
Gdzie krew bryskata po niwie
Trzoda igra, rolnik arze

W Bore wzmogil tona
Widzi sie lud w domu sa du chwila
Ty pamietasz tych imiona
Polacy na Polska walizyli

6. Poręczenie kochanki wstępującego w szeregi Szaryte.

Gdy nareszcie staczac walke
Bdyci tak doradza starszyzna
Dla takiej tylko rywalke
Ustapić jak jest rywalke

A gdy wyjdiesz między rotę
Musiś mi dać słowo twoje
Ne wypetnisz co do jęty
Wzrostkie rancem prosby

Niech przyjdiesz na kwaterę
Bądź wspaniały i tagodny
Niech ci domuszek wspaniały

Stana na bankiet roznosi wygodny

A gdy Cię wojna popędzi
Zmusza już bronią wspierać
Miej się na bezbronnych uwględy
Niech cię pokornych rabijac

Słowem gdzie wrócisz w twoje strony

Czy w tym kraju, czy w obcych krajach

Pamiętaj na moje rady

Pokar się w środku w towarzyskiem

A gdy się już wszyscy stawy

Spokojnie dostrzeż miary

Będzie dla mnie tak łaskawy

Przyjmie wstęgi od Standarda

~ ~ ~

z Prociuszkos.

Za tego życia, wśród wojennej wraży
Łowej potęgi uwięzionej chwale,
I nieszczęśliwej co niostajęś krwi
Mam tylko honor, głowę osiwiata.

Jeszcze, młodzień^{dem}ie, od potroci^{dem}ej piemi,
Tękną drzewice wielbitem^{dem} kłopotem
Leż stanął i rakazy srogimi
K^{dem} ~~nie~~ miłości wyrzeć się musiałem.

Wstał mnie^{dem} Karol porwałem^{dem} za broję
Tak prawy Polak, biegł^{dem} mi w obronę
I pom nieprzyjaciół stanował^{dem} d^{dem}u moję
Honor i te już osiwiata skronie.

Mógłtem się wgnieść^{dem} w kraj Was^{dem} g^{dem} tona
A dła Polski, wyrzektem^{dem} się siviata;
Na moję imię, niech spadnie^{dem} katorra
Tam tylko rycię, w grób^{dem} była^{dem} mię lata.

Gdyżno moja tylko mi^{dem} zał^{dem} ciebie
D^{dem} ~~nie~~ tera blasku, twoję^{dem} Orły^{dem} białe.

Za toba płać, wrać, psoba pogrzebieć
Mój honor, i to skronie osiwiałe.

8. Litwin do Polaka.

Byjemy wieku kołaje
Gdzieś Naród kajdanyżnca

A tyran co nas kasnuca

Nie umie lubej nadzić — ?

Że knać musi silna wstanka

Przed nasza jednością stoi

Trudna walka ludem plosem

Choć wszystkie siły zgromadza

Wdepnem jego barł ^{Kurda} prawe

Despotyzmu progie znamie

Niechaj tylko zgodne ramię

Wzmocni nasze chęci prawe

Niech zgoda wznosi umysły

A stałość podwaja stawe

Jedność wróci polskie m

Tato — my wnieśliśmy rannę jedną
Na Twoje łono, do Twoich gniazd
Modlitwa płynie jak ranni ptacy
Co leżą i spierają do swoich gniazd

Ostoj! nas ostoj! ojcowiska dłoń
Niech kwiat męczyński rymy nas wonia
Poj nam widzenia przyszłych trudów
Niech nas męczyński otoczy blask

Z archaniołem Twoim na szczyt
Pojdziemy potem na wielki bój
I na drogającym szatanie wjele!
Walczyć będziemy zwycięski Twój

Dla błądzących braci otworzymy serce
Wolności ich myje wolności dłoń
Kiedy ustąży podły bluznierca
Nasza odpowiedź:
Bóg był i jest.

2. Spiew wiernia.

Niedbam jaka spadnie kara
Mimo Sybir czy kajdany
Wawrze ja wierny poddany
Pracować bede na cara

W minach kopia królestwa totem
Tomyśle ta mina stara
To relaks z niego potem
Krobi ktoś topór na cara

Gdy bede na kaludnieniu
To nie cudek tataru
Może w moim pokoleniu
Zrodzi się palec na cara

Gdy się w koloniach osiedle
W gród porze gzedyskopie
A na nich co rok siac bede
Tęże brzo, same te.

Że niofi probi ktoś niu
Srebrzem obwita niu para
Może się kiedy pospryci
Ze będzie stryckiem dla cara

3. Spiew Narodowy.

Jeszcze Polska nie zginęła, kiedy my żyjemy
Co nam obca moc wydarła, zrabla, dobierzemy.
Co wzięta rozpacza to dokona, mentwo

Marze Marze Polacy, Bóg nam da zwycięstwo
W jurny grobu wstając wola na swe Dzieci
Kto syn mój, kto prawy polak niech do boju leci
Matko nasza, Ojczyzna święta.
My twemi Dzieci, my skruszym te potę.
Wy! Panowie Polacy, coście zrobili;

Lesie już Moskali do kraju puszcili
Puszcili moskala prawną Austrią
Bieda co nieziara, iisio na Polaka

[illegible]